

A w niedzielę raniuteńko

Wolno



1. A w nie - dzie - lę ra - niu - teń - ko
2. O, ty mo - ja naj - mi - lej - sza,
3. A co to - bie, mój Ja - sień - ku,



- de - szczyk po - ra - nia, już ci mo - ja
co za go - ści masz, co tak ra - no,
do mo - ich go - ści? Patrz swo - je - go



- naj - mi - lej - sza kró - wki po - ga - nia.
ra - nui - teń - ko kró - wki wy - ga - niasz?
ko - ni - czeń - ka, swej po - win - no - ści!

- 1 A w niedziele raniuteńko deszczyk porania, porania
jużci moja najmilejsza krówki pogania, pogania.
- 2 O, ty moja najmilejsza, co za gosci masz, gosci masz,
co tak rano, raniutenko krówki wyganiasz, wyganiasz?
- 3 A co tobie, mój Jasienuku, do moich gości? do gości?
Patrz swojego koniczenka, swej powinności, powinności.

A w niedzielę raniuteńko

1

A w niedzielę
raniuteńko (*dim.*)
deszczyk (*dim.*)
porania (*dial.*), porania
już ci
moja
najmilejsza (*dial.*)
(= najmilsza, ukochana)
krówki (*dim.*)
pogania, pogania.

[Und] am Sonntag
am frühen Morgen
(der) Regen
tröpfelt und tröpfelt
schon (*wörtl.* schon [dir])
meine
Liebste, Allerliebste

(die) Kühe
treibt und treibt vor sich hin.

Am Sonntag in aller Morgenfrühe,
ein gelinder Morgenregen,
meine Liebste, die treibt schon ihre Kühe vor sich her

Ach, Liebste du,
was hast du wohl für Gäste,
dass du so in aller Herrgottsfrühe deine Kühe herausjagst?

Was scheren denn dich,
mein Jasiieńko, meine Gäste?
Schau du lieber nach deinem Ross, wie's deine Pflicht ist.

2

O, ty moja najmilejsza,
co za gości masz,
gości masz,
co tak rano,
raniuteńko (*dim.*)
krówki (*dim.*)
wyganiaasz, wyganiaasz?

Oh, du meine Liebste, Allerliebste,
was für Gäste hast du,

dass du so am Morgen
in aller Frühe
(die) Kühe
treibst heraus.

übertragen von Sepp Gregor

3

A co tobie,
mój Jasiieńku,
do moich gości? do gości?
Patrz swojego
koniczeńka,
swej powinności,
powinności.

Und was dich,
mein Hänschen,
gehen meine Gäste an?
Kümmere dich um
dein Pferdchen,
deine Verpflichtung.

II/UBS 051016

A w niedzielę raniuteńko

Wolno
p

1. A w nie-dzie - lę ra - niu - teń - ko de - szczyk po - ra -
2. O, ty mo - ja naj - mi - lej - sza, co za go - ści
3. A co to - bie, mój Ja - sień - ku, do mo - ich go -

mp

- nia, po - ro - nia, już ci mo - ja naj - mi - lej - sza
masz, go - ści masz, co tak ra - no, ra - nui - teń - ko
ści? do go - ści? Patrz swo - je - go ko - ni - czeń - ka,

- kró - wki po - ga - nia, po - go - nia.
kró - wki wy - ga - niasz, wy - ga - niasz?
swej po - win - no - ści, po - win - no - ści!

- 1 A w niedziele raniuteńko deszczyk porania, porania
jużci moja najmilejsza krówki pogania, pogania.
- 2 O, ty moja najmilejsza, co za gości masz, gości masz,
co tak rano, raniutenko krówki wyganasz, wyganasz?
- 3 A co tobie, mój Jasienuku, do moich gości? do gości?
Patrz swojego koniczenka, swej powinności, powinności.